

# NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 18 kwietnia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 91 (4302) | Wyd. A

Nakład 67.786

## Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej z wizytą w Rzeszowie



Na zdjęciu: ambasador RRL George Diaconescu w rozmowie z I sekretarzem KW PZPR, tow. Władysławem Kruczkłem.

W dniu wczorajszym przybył do Rzeszowa ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie George Diaconescu, któremu towarzyszy II sekretarz Ambasady RRL Emilian Mancur. Pobyt gości rumuńskich potrwa dwa dni.

Wczoraj goście rumuńscy złożyli wizytę I sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie tow. Władysławowi Kruczkłowi, zapoznając się z sytuacją gospodarczą i wewnętrznymi problemami naszego województwa, po czym w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN mgr Marcina Drozda udali się do Tarnobrzega, gdzie zwiedzili Kopalnię i Zakłady Przetwórcze Siarki, a następnie odbyli spotkanie z kierownictwem zakładu.

W godzinach rannych 18 bm. goście rumuńscy podejmowani będą przez przewodniczącego Prezydium WRN ob. Michała Ostrowskiego, następnie wyjadą do Glińska Mariampolskiego, gdzie zwiedzą Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego oraz Rafinerię Nafty.

(J)

## Temat: Problemy gospodarcze kraju Przemówienie Władysława Gomułki na spotkaniu z warszawskim aktywnym partyjnym

**WARSZAWA**  
17 bm. na spotkaniu z aktywnym partyjnym stolicy, I sekretarz KC PZPR, WŁADYSŁAW GOMUŁKA, wygłosił przemówienie, które zamieszczamy poniżej, poświęcone aktualnym zagadnieniom gospodarczym, a następnie odpowiedział na liczne pytania.  
W spotkaniu, które odbyło się w sali Urzędu Rady Ministrów, wzięło udział ponad 800 aktywistów warszawskich organizacji partyjnych oraz wielu działaczy partyjnych i państwowych.  
W prezydium wraz z Wł. Gomułką zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, członkowie Egzekutywy KW PZPR oraz przedstawiciele największych organizacji partyjnych Warszawy.  
Na zakończenie spotkania I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Walenty Titkow zapewnił, że warszawska organizacja partyjna nie będzie szczędzić sił w pracy nad wykonaniem zadań nakreślonych przez kierownictwo partii i rząd.  
Spotkanie było w całości transmitowane przez telewizję.

Głównym tematem mego przemówienia będą sprawy gospodarcze. Uprzemysłowienie i wszechstronny rozwój kraju, sprawy bytowe klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, zapewnienie dobrych perspektyw rozwojowych na przyszłość zajmowała wczoraj, zajmując dzisiaj i zajmować będzie jutro centralne miejsce w pracy naszej partii.  
Sprawą, którą przede wszystkim pragnę zająć waszą uwagę i która wymaga głębszego naświetlenia jest przeprowadzona ostatnio podwyżka cen opału i energii elektrycznej oraz związane z tą podwyżką zmiany w płacach i cenach skupu państwowego płaconych chłopom.

Słyszysz się dość szeroko głosy, że podwyżka cen opału i energii elektrycznej pociąga za sobą zmniejszenie siły nabywczej klasy robotniczej i wszystkich pracujących w gospodarce społecznej. Głosy takie nie znajdują pokrycia w faktycznym stanie rzeczy, nie odpowiadają rzeczywistości. Globalna suma rekompensaty przyznana zatrudnionym w gospodarce społecznej oraz rencistom przekracza nawet o ponad 12 proc. sumę obciążeń rocznych, jakie pociąga za sobą podwyżka cen opału i energii elektrycznej dla tej części ludności. Decyzja o zmianie cen i płac jest głęboko przemyślana i uzasadniona zarówno przyczynami gospo-

darczymi, jak i społecznymi. U podstaw tej decyzji leży przede wszystkim potrzeba oszczędniejszego używania węgla opałowego i energii elektrycznej podyktowana bilansem paliw w naszej gospodarce. Podstawowym paliwem, jakim rozporządza nasz kraj jest węgiel kamienny. Zasoby tego węgla są u nas bogate. Mamy również poważne zasoby węgla brunatnego. Ale każde zwiększenie eksploatacji wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych, które nie amortyzują się przez długie lata wskutek długiego cyklu budowy kopalni. Koszty budowy jednej kopalni głębinowej węgla kamiennego wynoszą ok. 3 mld zł, czyli w przybliżeniu tyle, ile wynosi koszt zbudowania ok. 75 tys. izb mieszkalnych. W obecnej 5-letniej przeznaczyliśmy na inwestycje węglowe 41,8 mld zł, co stanowi prawie 16 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych na przemysł. Mamy obecnie w budowie 11 kopalni głębinowych węgla kamiennego i 52 nowe poziomy wydobywcze. Wydobyte węgla kamiennego wzrosło od 1950 r. do 1962 r. o 40,5 proc. a zużycie o 81,3 proc., nie nadążało za tempem wzrostu zapotrzebowania.

ca 589 kg w r. 1955 oraz 700 kg w r. 1962, wzrosło zatem o 19 proc.

Wzrost zużycia węgla na cele opałowe dosyć wysoko wyprzedził przyrost ludności naszego kraju. Jednym z źródeł tego wzrostu jest poprawa warunków mieszkaniowych w mieście i na wsi, pewne zmniejszenie zagęszczenia mieszkań w rezultacie budownictwa mieszkaniowego. Mamy obecnie również więcej izb szkolnych i łóżek szpitalnych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców niż mieliśmy w r. 1955. Wszystko to nie uzasadnia jednak wzrostu zużycia paliw dostarczanych przez państwo na cele opałowe aż o 19 proc. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Główne przyczyny tego wzrostu tkwią po pierwsze — w mniej oszczędnym używaniu opału przez ludność oraz różne instytucje i po drugie — w przetrucaniu się ludności, zwłaszcza wiejskiej na zakup węgla kamiennego i rezygnowaniu z możliwości zaopatrzenia się w inny opał z lokalnych źródeł. Sprzyjała temu obowiązująca do niedawna niska cena węgla kamiennego.

Przy poprzednich cenach węgla nie opłacał się po prostu wysiłek dla eksploatacji we własnym zakresie np. torfu, którego zasoby będące w posiadaniu chłopów znajdują się w wielu miejscowościach kraju. Nie kalkulował się również zakup torfu wydobywanego przez przedsiębiorstwa społeczne ani też nie opłacało się jego wydobycie z uwagi na relację cen między torfem i węglem kamiennym. Dlatego też nastąpił spadek zużycia torfu na cele opałowe.

Przy obecnej cenie torfu podniesionej o 40 proc. i przy obecnej cenie węgla kamiennego podniesionej o 100 proc. wydobycie torfu w sposób maszynowy będzie już rentowne, dla nabywcy zaś zakup torfu będzie bardziej opłacalny niż zakup węgla kamiennego.

W. Gomułka oświadczył następnie, że państwo uznało za konieczne podwyższyć ceny węgla również ze względu na wysokość kosztów własnych wydobycia.

Cena węgla kamiennego nabywanego przez ludność po 250 zł za tonę została ustanowiona w 1953 r. i w ciągu 10 lat nie uległa zmianie. W tym okresie wzrastały jednak koszty własne wydobycia. Wynikało to ze wzrostu zarobków w górnictwie oraz ze zmiany cen na materiały dostarczane kopalniom, takie jak drewno, żelazo i inne.

Udział robocizny w całkowitym koszcie własnym wydobycia 1 tony węgla wynosił w r. ub. ponad 30 proc., toteż podwyżki płac w górnictwie wpływają bardzo istotnie na koszty własne produkcji. W latach 1955—1962 średniomiesięczny zarobek 1 pracownika grupy przemysłowej w górnictwie

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Plenum KW PZPR

W dniu 19 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie.

Tematem obrad będzie ocena praworządności działania rad narodowych, związków zawodowych i organizacji partyjnych w zakresie załatwiania spraw ludności oraz ocena realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR. (d. n.)



WARSZAWA

Dzisiaj rozpoczynają się obchody 20. rocznicy powstania w getcie warszawskim. Wydarzenia, jakie przed 20 laty rozegrały się w okupowanej Warszawie, walka mieszkańców getta, z którą solidaryzował się i wspomagał polski ruch oporu, przeszła do historii zmagania Polscy z hitlerowskim okupantem. Tragiczne, bohaterkie dzieje getta i jego obrońców, będące nierozważną częścią walki narodu polskiego o wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma, są równocześnie trwałym ostrzeżeniem przed groźbą faszyzmu, którego siły odradzają się znnowu w Niemieckiej Republice Federalnej. Dlatego też zbliżająca się rocznica wywołała głęboki odzwiek w kraju i za granicą.

Organizacją uroczystości zajęli się specjalnie powołany komitet. Protektorat nad obchodami objął prezes Rady Naczelnej ZBoWiD premier Józef Cyrankiewicz.

Na zdjęciu: w czasie powstania w getcie warszawskim. CAF — Archiwum

## Proklamowanie Zjednoczonej Republiki Arabskiej

KAIR

Jak podało radio kairskie, w nocy z wtorku na środek podpisany został w Kairze dokument proklamujący utworzenie nowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej, w skład której wchodzi Egipt, Syria oraz Irak.

Dokument ten, w którego skład wchodzi karta narodowa oraz zasady konstytucji nowego państwa federalnego podpisany został przez prezydenta Nassera ze strony ZRA, generała Atasięgo ze strony Syrii oraz premiera Iraku, pułkownika Bakera.

Opublikowany komunikat podaje, iż „najwyższą władzą państwa będzie zgromadzenie narodowe nowego państwa federalnego Egiptu, Syrii i Iraku”. Zgromadzenie narodowe składać się będzie z dwu izb: 1) izby deputowanych, posiadającej liczbę członków proporcjonalną do ludności każdej prowincji państwa federalnego oraz 2) rady federalnej, składającej się z równej liczby przedstawicieli każdej z trzech prowincji.

Zgromadzenie narodowe wybierać będzie w sposób przewidziany przez konstytucję prezydenta i wiceprezydentów republiki.

Rada ministrów jest odpowiedzialna przed zgromadzeniem narodowym. Członków rady ministrów mianuje prezydent. Oprócz tych organów państwowych istnieć będzie rada prezydencka.

Komunikat zawierający jedynie główne zasady konstytucji stwierdza, iż „konstytucja nowego państwa federalnego między Egiptem, Syrią i Irakiem poddana zostanie pod głosowanie w drodze referendum powszechnego w okresie najdalej 5 miesięcy od daty opublikowania niniejszego komunikatu”. „Federacja, która nosić będzie nazwę Zjednoczona Republika Arabska — podaje komunikat — będzie ukonstytuowana z chwilą opublikowania rezultatów tego referendum”.

## Otwarcie posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA

W środę 17 bm. rozpoczęło się tu piąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Obradom przewodniczy przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej w Radzie, D. Molomżamc.

## CIĘKAWOSTKA

MAŁA POMYŁKA

Ciekawy wypadek wydarzył się w mieście Szombathely na Węgrzech zachodnich. Biuro turystyczne tego miasta otrzymało list z Rzymu zaadresowany do miasta Savaria. Miasto Szombathely nosiło taką nazwę, ale przed...

**DNIA**

2 tysiącami lat, kiedy obecne Węgry zachodnie, noszące nazwę

Pannonii, wchodziły w skład imperium rzymskiego. Nadawca pomylił się więc o 2 tysiące lat. Dostarczenie przesyłki pod właściwym adresem i w terminie niewątpliwie dobrze świadczy o pracownikach poczty węgierskiej.



Sytuacja baryczna: Polska w zasięgu niżu atlantyckiego. Prognoza pogody: Chmurno z rozproszonymi. Temperatura w ciągu dnia ok. 20 st., w nocy do 10 st. Wiatry słabe z kierunków południowych.



# Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

węgla kamiennego podniósł się z 1.759 zł do 2.963 zł, tj. o 68 proc. Ceny węgla były w rzeczywistości deficytowe już w r. 1955. Ceny węgla nabywanego przez przedsiębiorstwa państwowe podwyższono już w r. 1959. Nie zmieniono wówczas tylko cen węgla opałowego. Po podwyższeniu przedsiębiorstwa państwowe płać 415 zł za tonę węgla zaklasyfikowanego do grubego asortymentu. Cena ta odpowiada w przybliżeniu kosztom własnym. Za taki sam węgiel przeznaczony na opał ludność płać 250 zł za tonę. Państwo dopłacało zatem do każdej tony węgla sprzedanej ludności ok. 165 zł, licząc tylko koszt własny wydobycia.

Nowa cena detaliczna węgla grubego, tj. 500 zł za tonę, ustalona została na poziomie wyższym niż cena płacona przez przedsiębiorstwa państwowe. Wynika to przede wszystkim z tego, że detaliczna sprzedaż pociąga za sobą dodatkowe koszty.

Oplaty za centralne ogrzewanie i wodę gorącą oraz ceny energii elektrycznej i gazu również nie pokrywały kosztów własnych wytworzenia, gdyż oparte były na deficytowych cenach węgla i innych paliw. Z tych względów zostały podwyższone.

Srednio — krajowa opłata za centralne ogrzewanie została od 1 czerwca podwyższona o ok. 48 proc. i wahać się będzie w granicach od 1,80 zł do 3,20 zł miesięcznie za 1 m kwadr. powierzchni mieszkania. Nie pokrywa to jednak w pełni kosztów własnych i przy obecnych cenach opału państwo nadal dopłacać będzie do centralnego ogrzewania ok. 80 mln zł rocznie. Dopłata poprzednia była o wiele wyższa.

Oprócz tego państwo dopłacało do ciepła dostarczanego przez elektrownie na cele ogrzewania mieszkań. Łączne dopłaty państwa do centralnego ogrzewania mieszkań stanowiły w ubr. w skali krajowej ok. 210 mln zł.

Suma tych dopłat zwiększała się z każdym rokiem w miarę wzrostu liczby mieszkań z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą. O ile w 1950 r. w miastach i osiedlach mieszkań takich było ogółem ok. 178 tys., to w ubr. już ok. 598 tys., tj. blisko trzy i pół raza więcej.

Dopłaty państwa do gazu dostarczanego ludności w ubr. w skali całego kraju wyniosły ok. 470 mln zł. Poprzednia średnia cena wynosiła ok. 45 gr za 1 metr sześcienny, podczas gdy koszt własny w zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Gazowniczego jest o ponad 70 proc. wyższy, tj. wynosi 77 gr za 1 metr sześcienny. Nowa cena gazu, tj. 90 gr za metr sześcienny, jest rentowna w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Gazowniczego, natomiast małe gazownice komunalne nadal pozostają deficytowe. Nie pokrywa również kosztów własnych przedsiębiorstw Zjednoczenia Przemysłu Gazowniczego nowa cena gazu w wysokości 50 gr za metr sześcienny, ustalona dla Zagłębia Górno i Dolnośląskiego.

Mimo podwyżki cen, dopłaty państwa do gazu użytkowanego przez ludność wyniosła w skali całego kraju około 180 mln zł rocznie.

Ogólne zużycie gazu w mieszkaniach wzrosło w latach 1950 — 1962 o ponad 260 proc. Tu również wzrastały dopłaty państwa w miarę wzrostu zużycia gazu.

Srednia cena energii elektrycznej w sieci miejskiej łącznie z opłatami stałymi wynosiła poprzednio 41 groszy za kilowatogodzinę, natomiast koszt własny kształtował się na poziomie 67 gr, tj. o ok. 60 proc. wyżej.

Ogólne zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i gospodarstwach rolnych w całym kraju w r. 1950 wyniosło 716 mln kWh, a w ubr. 3.067 mln kWh — wzrost o 328 proc. Wzrastała więc i suma dopłat państwa do energii elektrycznej.

Nowa cena energii elektrycznej likwiduje całkowicie dopłaty państwa.

Z przytoczonych danych wynika, że dopłaty państwa do węgla i innego opału, do centralnego ogrzewania i ciepłej wody, do gazu i energii elektrycznej rosły z każdym rokiem w związku ze wzrostem kosztów własnych ich wytworzenia i zwiększaniem ich zużycia w mieszkaniach miejskich i gospodarstwach rolnych. Proces ten należało przerwać, gdyż pociągał on za sobą nierównomierny podział dochodu narodowego przeznaczanego na spożycie.

Jest to trzecia przyczyna, dla której kierownictwo partii i rząd uznają za konieczne przeprowadzenie zmiany cen i plac.

Przyjmując za podstawę do obliczeń zużycie opału, gazu, energii elektrycznej i wysokość opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę w r. ub. ogólna suma obciążeń ludności całego kraju z tytułu ustanowienia nowych cen wyniesie ok. 4,1 mld zł rocznie. Z tej sumy przypadają na ludność utrzymującą się z pracy w gospodarce uspołecznionej i na rencistów 2,774 mln zł rocznie.

Suma obciążeń przypadająca na pracowników gospodarki uspołecznionej została z nadwyżką zrekomensowana wskutek obniżenia skali podatkowej o ok. 27 zł miesięcznie dla ok. 6.900 tys. pracowników zwiększa sumę zarobków o ok. 2.230 mln zł. Łączna suma rekompensaty dla pracujących i rencistów wyniesie ok. 3.122 mln zł rocznie. Oznacza to, że rekompensata przekracza o ok. 348 mln zł sumę obciążeń przypadającą na zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i na rencistów.

Podwyżka cen nie pociągnęła więc za sobą zmniejszenia siły nabywczej ludności pracującej, lecz nawet, wskutek

wyższej rekompensaty siła ta nieco wzrosła.

Tak się mają sprawy, jeśli chodzi o ogół pracujących. Inaczej jednak przedstawiają się rzeczy, jeśli chodzi o poszczególne jednostki tworzące ten ogół.

Jeśli rozpatrywać sprawę pod tym kątem — na zmianie cen i plac jedni zyskują, inni tracą.

W zasadzie rzecz sprowadza się głównie do trzech okoliczności. Pierwsza — to wielkość i wyposażenie mieszkań; druga — to liczba osób zatrudnionych w jednej rodzinie; trzecia — to otrzymywanie lub nieotrzymywanie deputatu węglowego oraz wielkość tego deputatu.

Wł. Gomułka podaje przykładowo, jak obecnie kształtują się zarobki górnik, robotnika przemysłu metalowego lub chemicznego, który otrzymując deputaty węglowe, a tym samym nieco zyskuje na zmianie cen.

Jeśli w rodzinie takiego pracownika znajduje się jeszcze jedna pracująca osoba, lub rencista, to większa część, jeśli nie całość otrzymywanej przez te osoby rekompensaty zwiększa dochód rodziny.

Gospodarka uspołeczniona zatrudnia około 1 mln robotników-chłopów. Jeśli nie wszyscy, to zdecydowana większość z nich zyskuje na rekompensacie za podwyżkę cen.

Na rekompensacie zyskuje również znaczna część pracowników zamieszkałych w miastach, szczególnie w mniejszych mieszkaniach, w których nie ma centralnego ogrzewania, a jeden z pracujących członków rodziny otrzymuje deputat węglowy.

Z ogólnej liczby 7.550 tys. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w r. 1962, ok. 2.700 tys. osób otrzymuje deputat węglowy w naturze, bądź w ekwiwalencie pieniężnym, a ok. 500 tys. pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego otrzymują tzw. ryczałt opałowy. Wszyscy oni mogą w zasadzie w pełni zaspokoić swoje potrzeby opałowe ilością węgla otrzymywanego w formie deputatu, lub tą częścią rekompensaty, jaką otrzymują w ekwiwalencie pieniężnym za deputat węglowy albo w formie ryczałtu opałowego.

Przy większych deputatach węglowych osiąga się poważną korzyść z rekompensaty. Tylko nieznaczna część pracujących, którzy otrzymują deputat węglowy może ponieść pewną stratę na zmianie cen i plac. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy otrzymują nieduże deputaty węglowe, a zamieszkuje w obszarach mieszkaniach. W zasadzie jednak deputatobiorcy zyskują mniej lub więcej na otrzymanej rekompensacie.

Zyskują także rodziny, w których pracuje w gospodarce uspołecznionej więcej niż 1 osoba, lub w których składzie znajduje się rencista.

Wł. Gomułka przytacza obliczenia dotyczące rodziny, w której pracują dwie osoby i norma przydziału węgla wynosi 1,5 tony rocznie. Miesięczna suma rekompensaty dla dwóch pracujących wynosi ok. 54 zł. Zwiększone wydatki na węgiel przy średniej podwyżce ceny o 232 zł za tonę wynoszą 29 zł miesięcznie. Zwiększony wydatek na oświetlenie (przeciętnie 18 kWh) oraz na energię zużywaną przez radioodbiornik i pralkę z podgrzewaczem (przeciętnie 19 kWh), wynosi ok. 18 zł miesięcznie. Tak więc przy łącznym wzroście wydatków o 47 zł, saldo dodatnie dla takiej rodziny wynosi 7 zł miesięcznie.

Taki sam rachunek zastosowany wobec rodziny, w której pracuje tylko jedna osoba wykazuje stratę w wysokości 20 zł miesięcznie.

Na zmianie cen i plac tracą na ogół wszystkie rodziny, w których pracuje tylko jedna osoba, nie otrzymująca deputatu węglowego. Strata wzrasta, jeśli rodzina zajmuje mieszkanie wyposażone w centralne ogrzewanie i instalację gazową.

Wł. Gomułka ilustruje to na przykładzie warszawskiego mieszkania o powierzchni użytkowej 45 m kw. zakładając zupełnie dowolnie, że zwyczajnie wypisze dla Warszawy 43 proc., wydatek miesięczny wzrośnie o 33 zł. Przy zużyciu 36 m sześć. gazu wydatek wzrasta o 14,40 zł. Przy zużyciu 20 kWh energii elektrycznej na oświetlenie i radioodbiornik opłata zwiększa się o 9,60 zł. Łączny wzrost wydatków wynosi więc 57 zł. Strata per saldo 30 zł miesięcznie. Przy dwóch pracujących strata zmniejsza się do 3 zł. Jeżeli jednak rodzina ta posiada pralkę z podgrzewaczem i telewizor, straty — przy jednej osobie pracującej — wzrastają do 46 zł miesięcznie. Straty będą jeszcze większe, jeżeli w mieszkaniu znajduje się np. lodówka.

W mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem, o większej powierzchni i przy rozrzuconym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem rekompensata za podwyżkę cen pokrywa w nikłym tylko stopniu wzrost wydatków.

Największe straty ponoszą ludzie, którzy zajmują komfortowe mieszkania o dużej powierzchni i którzy posiadają różne energochłonne urządzenia domowe.

Warszawa posiada wysoki odsetek mieszkań o najwyższym standardzie wyposażenia. Dlatego na zmianie cen i plac Warszawa nie zyskuje, lecz traci. Nie znaczy to, że tracą wszyscy.

Według orientacyjnych obliczeń ogólna suma obciążeń ludności Warszawy wyniesie ok. 325 mln zł, a suma rekompensaty ok. 214 mln zł rocznie. Oznacza to, że na 1 zatrudnionego i zamieszkałego w Warszawie, włączając rencistów, przeciętna strata miesięczna wyniesie ok. 16 zł.

Straty te mogą się znacznie zmniejszyć przy oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem.

Można powiedzieć, że wysokość strat wiąże się ściśle z wysokością zarobków osób zajmujących mieszkania wysoko wyposażone. Kto zarabia mniej, ten z reguły oszczędza energię elektryczną i gaz, nie stać go na telewizor, a tym bardziej na lodówkę, zajmuje zwykłe mieszkanie o mniejszej powierzchni, kto zarabia więcej, a zwłaszcza ci, którzy zarobki przekraczają 5 tys. zł miesięcznie, może sobie pozwolić na wyposażenie mieszkania i gospodarstwa domowego w różny sprzęt i urządzenia ułatwiające pracę domową i uprzyjemniające życie.

Nie ma w tym nic złego. Dajmy do tego, aby każdy człowiek pracy mógł posiadać takie mieszkanie i takie urządzenia. Wszystko byłoby w porządku, gdyby państwo nie ponosiło świadczeń finansowych na rzecz tych, którzy taki sprzęt i urządzenia posiadają, a więc na rzecz ludzi najlepiej zarabiających. Trudno pogodzić z poczuciem sprawiedliwości społecznej fakt, że przed podwyżką cen energii elektrycznej państwo dopłacało każdemu posiadaczowi lodówki ok. 160 zł rocznie i każdemu posiadaczowi telewizora od 150—200 zł rocznie w formie dostarczania energii elektrycznej poniżej kosztów własnych. Podobnie przedstawia się sprawa w przypadku, gdy dla normalnego oświetlenia mieszkania, lub pokoju wystarcza dwie, trzy lub cztery 40 lub 60-watowe żarówki, a ktoś, kto — jak zwykle mówi — „bardzo lubi, żeby było jasno w mieszkaniu” — używa żarówek 100-watowych i pali je w całym mieszkaniu, bez względu na potrzebę. Za taką rozrzutność ten ktoś otrzymywał jeszcze premię od państwa w wysokości ok. 200—300 zł rocznie w postaci dopłat do niepotrzebnie zużytej energii elektrycznej. Obecnie, jeśli już nie chce oszczędzać oświetlenia, będzie przynajmniej sam ponosił koszty swej niegospodarności.

Dopłaty państwa nie idą z kieszeni ministra finansów.

# Bezdroża

Sprytnego fortelu użył w stosunku do petenta pracownicy Prez. MRN w Sanoku.

W posiadłości Jadwigi Nabywaniec w Sanoku przy ulicy Płowieckiej mieszka od 1945 r. kolejarz (dziś emeryt) Rudolf Jędruch, który zajmował dwa pokoje i kuchnię o łącznej powierzchni 44 m kw. Początkowo mieszkało tutaj 5 osób, a obecnie, po opuszczeniu domu przez starsze dzieci, mieszkają 3 osoby. Po przeciwniej stronie korytarza identyczne mieszkanie pod względem rozkładu i metrażu zajmuje właścicielka domu z córką i wnukiem.

Wywiązując się należycie ze swoich obowiązków lokatorskich, ob. Jędruch w ciągu 15 lat spędził żywot spokojny. Mieszkanie było słoneczne i wygodne. Kłopoty, o których piszemy, rozpoczęły się dopiero w 1960 r. Po wodom ich było małe piśmiemko z Prez. MRN z dnia 9 VII 1960 r., w którym czytamy:

„W związku z orzeczeniem Powiatowego Zarządu Arch. Budow. Prez. PRN w Sanoku o konieczności przeprowadzenia kapitalnego remontu w budynku przy ul. Płowieckiej nr 28 — stanowiącym własność ob. Nabywaniec Jadwigi, — Prezydium MRN w Sanoku zwrócił się do tymczasowego opróżnienia jednego pokoju przylegającego do wozni, na czas trwania remontu. Fonkiewał Powiatowy Zarząd Arch. Budow. stwierdził w domu tym istnienie grzyba domowego i w związku z tym dom ten może ulec całkowitej nieprzydatności do celów mieszkalnych i zaniemniej MRN w Sanoku traktuje tę sprawę jako bardzo pilną i poleca w terminie do dni 7 wykonanie niniejszego zarządzenia”.

Ponieważ mieszkanie ob. Jędrucha było suche i bez jakichkolwiek śladów zagrzybienia, nagły remont największego jego pokoju wydał mu się podejrzany. Tym bardziej, że pismo było podpisane przez zastępcę prze-

wodniczącego Prez. MRN, Józefa Piroga, nie ciesząc się dobrą opinią u mieszkańców Sanoka, jak się później okazało, ukaranego sądownie za sprawę mieszkaniową.

W związku z tym ob. Jędruch w ciągu paru dni wystosował pismo do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. PRN w Sanoku, w którym przedstawił swoje warunki mieszkaniowe, żądając komisyjnego zbadania mieszkania. Ponadto ob. Jędruch zaprosił 18 lipca rzeczoznawcę do walki z grzybem domowym, ob. Wł. Galatowicza, który stwierdził, że żadnego grzyba w mieszkaniu nie było.

Mimo zapewnień ze strony rzeczoznawcy, ob. Jędruch otrzymał odpowiedź z Wydz. Gosp. Komunalnej Prez. PRN w Sanoku, w której z całym naciskiem podkreślono istnienie grzyba w jego mieszkaniu i nakazano zastosować się do polecenia Prez. MRN.

Pod naciskiem administracji ob. Jędruch opróżnił pokój w przekonaniu, że po przeprowadzonym remoncie i „odgrzybieniu”, pokój zgodnie z przyrzeczeniem władz zostanie mu zwrócony do dalszego użytkowania.

Niestety, pomysły z „grzybem” był tylko pretekstem do bezprawnego zabrania pokoju ob. Jędruchowi, co zostało dokonane w parę dni później, po usunięciu przez niego rzeczy. Dokonano podstępnie, rzadko spotykanego nadużycia, za które żaden z urzędników jeszcze do dnia dzisiejszego nie został ukarany.

Jak się okazało, sprawa z góry była ukartowana i jak najbardziej po kumotersku załatwiona. Nie chodziło o

Idą one z kieszeni społecznej, z kieszeni każdego człowieka pracy, z wytworzonego dochodu narodowego. Jeśli z dopłat państwa korzysta cała ludność, lub jej większość, w określonych przypadkach mogą być one uzasadnione. Państwo dopłaca np. do piecyzwa około 2.250 mln zł rocznie. Ale dopłata ta posiada głęboki sens społeczny. Chodzi o to, aby nawet najmniej zarabiający ludzie pracy i ich rodziny nie odczuwały braku chleba. Państwo dopłaca również 45 groszy do każdego litra mleka sprzedanego w sieci handlu uspołecznionego. Ta dopłata uzasadnia się również względami społecznymi. Chodzi o to, aby wielodzietne rodziny stać było na zakup mleka. Chleb i mleko kupuje każdy, zatem każdy korzysta z dopłat państwa do tych artykułów.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa jeśli państwo dopłaca do eksploatacji lodówek i telewizorów. W całym kraju posiada lodówki ok. 320 tys. rodzin, w tym w Warszawie ok. 80 tys. rodzin, posiadaczy telewizorów mamy ponad milion, w tym w Warszawie ponad 120 tys. Dopłaty państwa do eksploatacji tego sprzętu są niesłuszne przede wszystkim dlatego, że dotyczą ludzi z reguły niezłe materialnie usytuowanych, czyli dokonywane są kosztem ludzi mniej od nich zarabiających.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa dopłat do centralnego ogrzewania i do gazu.

Po podwyżce cen węgla państwo nie będzie dopłacać do opalania mieszkań posiadających piece. Natomiast pozostanie, jakkolwiek w zmniejszonej wielkości, dopłata państwa do centralnego ogrzewania.

Nie zastosowaliśmy podwyżki opłat za centralne ogrzewanie w wysokości, która by znosiła w pełni dopłatę państwa dlatego, że mieszkania z centralnym ogrzewaniem posiadają również pracownicy o średnim poziomie zarobków, a nawet o poziomie niższym niż średni. Podwyżka taka obciążałaby zbyt ciężko budżet domowy. Ponadto koszty własne centralnego ogrzewania ulegną zmniejszeniu po włączeniu do sieci ciepłej Warszawy energii z

elektrociepłowni na Siekierkach, co pozwoli zlikwidować większość kotłowni osiedlowych, których koszt własny ogrzewania jest wysoki.

Dotychczas nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy wysokości opłat za centralne ogrzewanie mieszkań spółdzielczości lokatorskiej w Warszawie. Około 25 proc. powierzchni tych mieszkań ogrzewana jest z sieci miejskiej za opłatą w tej samej wysokości, jak w mieszkaniach administrowanych przez radę narodową. Reszta mieszkań ogrzewana jest przez własne kotłownie spółdzielczości, przy czym przeciętny koszt ogrzewania i m kw. powierzchni w mieszkaniach spółdzielczych kształtuje się na poziomie około 2,90 zł. Podwyżka cen paliwa zwiększy bardzo poważnie tę kwotę. Ponadto członkowie mieszkaniowych spółdzielni lokatorskich obciążeni są innymi płatnościami, których nie ponoszą lokatorzy domów administrowanych przez radę narodową.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba udzielenia pomocy lokatorskim spółdzielniom mieszkaniowym. Sprawa ta znajduje się na warsztacie badań. Spółdzielczość lokatorska powinna nadal mieć sprzyjające warunki rozwoju.

Z cyfr i faktów, które przedstawiłem wynika po pierwsze, że podwyżka cen i opłat jest w pełni uzasadniona; po drugie, że rekompensata w skali całego kraju przewyższa obciążenie z tytułu zwyczajnych cen i opłat; po trzecie, że na zmianie cen i plac jedni zyskali, a inni stracili; po czwarte, że redystrybucja globalnej sumy rekompensaty między pracujących zgodna jest z zasadą sprawiedliwego podziału dochodu narodowego przeznaczanego na spożycie i wreszcie po piąte, że kierownictwo partii i rząd, decydując się na zmianę cen i plac — kierowały się głęboką troską o polepszenie bilansu państwa i rozwój całej gospodarki narodowej, a tym samym działają w interesach wszystkich ludzi pracy.

CIĄG DALSZY  
w numerze jutrzejszym



W dniu 13 kwietnia 1963 r. powrócił do Gdyni ze swej pierwszej tegorocznej podróży do Kanady transatlantyk m/s „Batory”. Na pokładzie statku przybył do kraju m. in. z tournée po USA i Kanadzie zespół „słowików poznańskich”. Na zdjęciu: „słowiki poznańskie” opuszczają statek.



# sprawy R. Jędrucha

Nasz felieton

## Z kulturą na bakier

żadną „walkę z grzybem”, lecz o przeprowadzenie z góry zaplanowanego remontu i dołączenie nieprawie zabranego pokoju do mieszkania właścicielki. Po wyniesieniu rzeczy ob. Jędrucha na wspólny korytarz, gdzie pozostają dotąd, w „zagrybionym” pokoju zamurowano wyjście na werandę i wybito otwór na drzwi do mieszkania córki właścicielki, Wiktorii Tyneckiej. W ten sposób dokonano bezprawnego uszczuplenia pomieszczenia lokatora.

Ob. Jędrucha początkowo próbował sam załatwić swoją sprawę. Gdy ciasnota mieszkaniowa dawała mu się we znaki, a zima była już „na karku”, postanowił 22 XI 1960 r. rzeczy swoje z korytarza wnieść do nie wykończonych jeszcze swego pokoju. Ale były tam tylko nie całe dwa dni. W dniu 24 XI korzystając z nieobecności ob. Jędrucha, córka właścicielki, ob. Wiktorii Tyneckiej, wezwała ówczesnego kierownika referatu mieszkaniowego, ob. Tomasika, w asyście milicji i rzeczy lokatora wyrzuciła z powrotem na korytarz.

Córka właścicielki, ob. Wiktorii Tyneckiej, będąc kierownikiem Wydz. Handlu PRN w Sanoku umiała i tym razem skorzystać z kumoterskiej przysługi.

Ponieważ ob. Jędruch został wyprowadzony w pole przez władze miejskie, przypuszczal, że sprawa ta znajdzie sprawiedliwe rozwiązanie. Wierzył, że ordynarny podstęp kilku skumotrowanych urzędników nie ujdzie im bezkarnie.

Na wiosnę 1961 r. zwrócił się do Komitetu Powiatowego PZPR i do Prokuratury

Powiatowej w Sanoku oraz Kolegium do Spraw Lokalowych Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Napisał również do „Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej” Prez. WRN w Rzeszowie i w rezultacie bezskutecznie.

Instrukcje te, jak również Komitet Powiatowy PZPR nie raczyły ustosunkować się do jego zażaleń.

Sanoccy urzędnicy „nawarzyli piwa” i chcąc jakoś załagodzić sprawę obiecywali ob. Jędruchowi przydzielić równorzędne mieszkanie w nowym bloku, ale wszystko to było „kijem po wodzie pisane”. Mam przed sobą decyzję Powiatowej Komisji Lokalowej z dn. 11 X 1961 r., w której mówi się o wszystkim. O Jędrucha i jego córce nerwowo chorej, która miała rzekomo zakłócać spokój, chociaż jest to wierutna bzdura, gdyż byłem w tej sprawie u wielu osób, które nic podobnego nie stwierdzają.

Powiatowa Komisja Lokalowa, która zebrała się na skutek skargi ob. Jędrucha nie ustosunkowała się do bezprawnego zabrania pokoju przez ob. Tynecką i nie podjęła właściwej decyzji w celu naprawienia wyrządzonej jej krzywdy. Posiedzenie odbyło się pod znakiem stronnictwa i kumoterstwa.

I jak zwykle w takich wypadkach bywa, skończyło się na czezej gadaninie, która w rezultacie nic nie dała. Minęły przeszło dwa lata od zabrania pokoju i minął rok i 5 miesięcy od posiedzenia komisji, a sprawy do dnia dzisiejszego nie załatwiono.

Na decyzji Pow. Kom. Lokalowej wypożyczonej w Prez. MRN w Sanoku na samej górze widnieje napis zielonym atramentem:

„Kwaterunek, proszę tę sprawę zreferować nie w świetle powrotu ob. Jędrucha do odebranego mu pokoju”.

Cała ta sprawa sżyta jest grubymi nićmi, co między innymi potwierdza adnotacja skreślona ręką wpływowego kumotra. Wiemy od początku, że zażalenia ob. Jędrucha sanoccy urzędnicy nie referowali w żadnym innym świetle, jak tylko po kumotersku, wbrew istniejącym przepisom.

Mamy nadzieję, że powołane do ostatecznego załatwienia tej sprawy czynniki wojewódzkie zajmą się krzywdą ob. Jędrucha, by inspirować i wykonawców nadużyć władzy uderzyć mocno po „łapach”.

EDWARD WALAWSKI



Sarna znalezione w lesie w okolicach Kłoni żyje w największej przyjaźni z psem seterem.

CAF



M. SWOBODA

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

G-656/1. UCZNIĄ do nauki w zawodzie mechanika-ortopedy zatrudni zaraz Krakowska Wytwórnia Protez Punkt Usługowy w Rzeszowie. Bliższych informacji udziela kierownik Punktu Usługowego w Rzeszowie, pl. Kilińskiego 1, tel. 23-26.

K-854/3. Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach ul. Powstańców nr 5 zatrudni natychmiast na powierzchni przy budowie kopalni w województwie katowickim: murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, kierowców I i II kat. prawa jazdy, operatorów z uprawnieniami II i III kategorii do obsługi żurawli samochodowych „Star” i „Panther”, operatorów na lekkiej i średniej sprząd budowlanej, ślusarzy oraz pracowników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w budownictwie. Ponadto Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatną odzież roboczą i buty, stołówki przy kopalniach za niską opłatą oraz zwrot kosztów przejazdu najtańszymi środkami lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodzin. Pracownikom zgłaszającym się do pracy Przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży z miejsca zamieszkania do pracy w okresie 14-dniowym od momentu podjęcia pracy.

K-850/1. Ślusarzy, murarzy, pracowników niewykwalifikowanych do pracy na powierzchni i kopalni dół, pomocników ślusarzy przyjmą do pracy natychmiast Zakłady Górniczo-Hutnicze „Orzeł Biały” w Brzezinach Śląskich. Wynagrodzenie wg Zbiorowego Układu Pracy w Górnictwie Rud oraz w Przemysle Hutniczym. Zakład dysponuje hotelem i stołówką. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały” Brzeziny Śląskie k/Bytomia.

K-847/1. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych Kraków 28 unieważnia zagubioną w dniu 1 IV 1963 r. pieczętkę o następującej treści: „Kierownictwo Robót Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych w Ostrowcu Świętokrzyskim Kierownictwo Robót w Tarnobrzegu”.

K-851/3. Kierowców z I i II kategorią prawa jazdy zatrudni natychmiast Baza Geofizyki Wiertniczej w Krośnie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Krosno, ul. Łukasiewicza 19 w godzinach od 7 do 15.

K-810/4. OPERATORA koparki spalinowej zatrudnią natychmiast Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Mielcu, ul. Zeromskiego nr 13. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle ceramiki budowlanej. Wymagane zaświadczenie i opinie z poprzednich miejsc pracy.

K-838/2. PRACOWNIKA na stanowisku rekwizytora z ukończonym Liceum Sztuk Plastycznych lub Technik Plastycznych zatrudni od dnia 20 kwietnia 1963 r. Dyrekcja Państwowego Teatru im W. Siemaszkowej w Rzeszowie.

K-821/2. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH mężczyzn i kobiety do produkcji cegły w podległych ceglarniach przyjmą natychmiast do pracy Przemyskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Przemyślu, ul. Katedralna 5. Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się hotel i stołówkę.

### OGŁOSZENIA RÓŻNE

DYREKCJA Miejskiego Handlu Detalicznego w Jasle unieważnia skradzioną pieczęć: Miejski Handlu Detalicznego Artykułami Odeźwiowymi Sklep nr 9 w Jasle Rynek 19 tel. 90. K-842/3.

STENOGRAF potrzebny w Rzeszowie na dwa dni w końcu maja (około dwudziestu stron maszynopisu). Oferty z podaniem warunków kierować: prof. Piętkowski, Warszawa, Poznańska 24. K-849/2.

DZIAŁKĘ ogrodniczą 7.000 m<sup>2</sup> w Bydgoszczy z prawem budowy sprzedam. Zgłoszenia L. Karłowicki, Bydgoszcz, ul. Gajowa 7. K-845/1.

W DNIU 13 kwietnia 1963 r. zgubiono dowód rejestracyjny autobusu nr RA-2334 wydany dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-655/1.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez ZPG Dębica na nazwisko Fyskaly Jan. Pg-762/1.

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Rzeszów, Dąbrowskiego 35/9. G-653/1.

GRZĄDZIEL Władysław zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „1” nr 82754 wydaną przez Ośrodek Transportu Leseego w Sanoku. Pg-759/1.

PROROK Mieczysław zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 3619 wydaną przez Wydział Komunikacji w Brzozowie. Pg-760/1.

FOTEL dentystyczny dwuteleskopowy sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 211-71 od godz. 17-20. G-658/1.

KLUK Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr R-0881 wydaną przez Wydział Komunikacji w Jarosławiu. Pg-761/1.

DOM murywany sześciolizbowy z zabudowaniem gospodarczym, 5 morgów ziemi w Niegłowicach, tania sprzedam lub zamienię na dom w mieście — miejscowość obojętna. Wiadomość: Jasio, Krasieńskiego, T. Jandura. Pg-764/1.

PARCELA budowlana 3.600 m<sup>2</sup> we Fryszaku do sprzedania. Wiadomość: Rzeszów, Lenartowicza 20. G-654/1.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” nr RM 8334 wydaną przez Wydział Komunikacji w Radymnie na nazwisko Polny Stefan. Pg-763/1.

SPRZEDAM 5,36 ha ziemi przy mieście. Stacja i cukrownia na miejscu. St. Mankowska, Chelmska, pow. Toruń, ul. Kosciuszki 19. Pg-765/1.

SPRZEDAM dom, zabudowania, duży ogród naprzeciw dworca kolejowego. Rozwadów, Helena Galowitz. Pg-766/1.

ZGUBIONO rejestrację motorobu marki „Simson” nr rany 465486, nr silnika 478544 wydaną przez Prezydium Rady Narodowej w Bystrym na nazwisko Piecuch Józef. Pg-767/1.

WYRAZY współzucielca kol. Tadeuszowi Rydzowi z powodu zgonu ojca składają koleczy z Towarzystwa Myśliwych. Pg-768/1.

KUSZ Alfred zgubił wkładkę kontrolną „A” do prawa jazdy nr 0368/87 kategorii amatorskiej wydaną przez Prez. PRN — Rzeszów. G-657/1.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapniennik, Kraków, Podwale 3 m 8. K-846/10.

### GLOBULKI „ZET”

działają silnie, plemnikobójcze, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży. 1 pud. 10 szt. 7 zł.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”.

K-771/6

### UWAGA HODOWCY OWIEC!

Od dnia 16 kwietnia br. obowiązują nowe wyższe ceny skupu skór baranich i owczych. Podwyżka cen dokonana jest w granicach 30 proc. Wszystkie punkty skupu skór od 16 kwietnia 1963 r.

### zakupują skóry baranie i owcze po nowych cenach

Posiadane skóry owcze i jagnięce najkorzystniej można sprzedać w Punkcie Skupu Skór Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. JAROSŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W JAROSŁAWIU. K-853/1

### „Metalzbyt”

#### CENTRALA HANDLOWA

Przemysłu Wyrobów Metalowych w Bytomiu

### Oddział w Rzeszowie ul. Boya Zoleńskiego 9a

zawiadamia PT Odbiorców, że w dniach od 2 maja 1963 r. do 13 maja 1963 r. ze względu na inwentaryzację zostanie wstrzymana sprzedaż i wydawanie następujących artykułów:

- 1) śruby zgrubne i nakrętki od M16 wzwyż
- 2) śruby i nakrętki średniodokładne wszystkich wymiarów.

Sprzedaż i wydawanie pozostałych artykułów będzie się odbywać normalnie. Odbiorcy proszeni są o zaopatrzenie się w/w artykuły na okres zamknięcia sprzedaży do dnia 30 kwietnia 1963 r. K-855/1

Dyrekcja, Rada Robotnicza i Rada Zakładowa Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie ZAWIADAMIAJA

że od dnia 12 kwietnia 1963 r.

## wypłacane są nagrody

z wypracowanego funduszu zakładowego za rok 1962.

Zainteresowane osoby, które zgodnie z obowiązującym Regulaminem Zakładowym nabyły prawo do udziału w funduszu zakładowym za 1962 r. zgłoszą się po odbiór nagród w przedsiębiorstwie WSK — Rzeszów, ul. Oborońców Stalingradu 120 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lipca 1963 r. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. K-852/1

### PP „Naftobudowa” w Krakowie, ul. Lubicz 25

zawiadamia, że

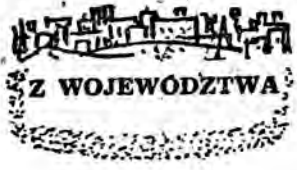
## wypłaca nagrody z funduszu zakładowego za rok 1962.

Roszczenia z tego tytułu zgłaszać należy do dnia 15 maja 1963 r. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane. K-848/1

### PRZETARGI

K-856/1. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. PRN w Ustrzykach Dolnych, ul. 1 Maja 14 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z materiału wykonawcy—sklejki w terminie do dnia 20 maja 1963 r. skrzynek na kartoteki szl 12. Rysunek do wglądu w referacie gospodarczym Wydziału codziennie od godz. 8—15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 kwietnia 1963 r. o godz. 10 w gabinecie Kier. Wydziału adres j. w. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.





Czwartek

18

kwietnia 1963 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Trzy kobiety i ja - godz. 19

ODCZYTY

Dyskusja nad projektem kodeksu karnego - Przesłania przeciwko wolności i godności człowieka - mgr. Tadeusz Gajewski, "Przesłania prasowe" - mgr. Lech Swierczewski - WDK, sala nr 30 II p. - godz. 18

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Smak miodu (ang. l. 18) godz. 15.30 17.45, 20. APOLLO ul. 3 Maja - Czarna Carmen (USA l. 18) GOPLANA (Staromieście) - nieczynne. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Szkolna miłość (czes. l. 14) godz. 15.30, 17.20. PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Chleb, miłość l. (wł. l. 16) godz. 17, 19, SWIT (ul. Langiewicza) - Idiota (radz. l. 16) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) - Między brzołami (pol. l. 16) godz. 15.45, 18, 20.15.

BRZÓZÓW Robotnik - Czyście szalenstwo (USA l. 18), DEBICA Uciecha - Wielka, większa, największa (pol. l. 10), Gryf - nieczynne, GORLICE Górnik - nieczynne, Wiarus - Spotkanie w "Bajce" (pol. l. 16), JAROSŁAW Gdynia - Uprawdzenie (wł. l. 16), Oka - Prawda (fr. l. 18), JASŁO Sryna - Dziecko wojny (radz. l. 12), KROKNO Pionier - Wołga, Wołga (radz. l. 12), KOLBUSZOWA Grażyna - Rodzina Milcarów (pol. l. 12), LESKO Jutrzenka - Zmartwychwstanie - I seria (radz. l. 18), LEŻAJSK Radość - Polawicze gąbek (radz. l. 16), LUBACZÓW Melodia - Ten, który musi umrzeć (fr. l. 16), ŁANCUT Znicz - Gangsterzy i filantropi (pol. l. 18), Związkowe - Torreador (meksyk. l. 16), MIELEC Bajka - Świat się śmieje (radz. l. 14), DK - SOS na Pacyfiku (ang. l. 18), Tęcza - Faustyna (niszp. l. 18), NISKO San - Żółte piśko (USA l. 7), PRZEMYSŁ Bałtyk - Tahiti (fr. l. 18), Kosmos - Zebro Adama (USA l. 16), Olimpia - Burza nad stepem (jug. l. 16), Roma - Jak był kochana (pol. l. 18), PRZEWORSK Warszawa - Tama na Pacyfiku (wł. l. 18), ROPCZYCE Przyjaźń - Czas

rozłąki (radz. l. 16), SANOK Pokój - Stokrotka (fr. l. 18), San - Miłość i gniew (ang. l. 18), STALOWA WOLA Ballada - Bariera ognia (radz. l. 12), Wrzos - Rocce i jego bracia (wł. l. 18), Energetyk - nieczynne, STRYZÓW Odrodzenie - Swiniarka i pastuch (radz. l. 12), TARNOBREZG Wisła - Kapral z Madagaskaru (fr. l. 14), USTRZYKI Orzeł - Jons i Erdme (NRF l. 18).

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 5.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. III i IV - "Czary nie czary Doktora Mów Dobrze" 10.10 Dr J. Zabiniński przy mikrofonie 11.00 Białe słońce 12.45 Śpiewa Uralski Państwowy Chór Ludowy 13.00 Dla kl. III - Szpital Dobrej Nadziei 14.00 Tanczna pasja 14.30 Koncert rozrywkowy 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym 15.30 Utwory skrzypcowe 16.35 Program młodzieżowy 19.05 Koncert życzeń 21.40 Szkice do portretu Byrona 22.10 Echo festiwalu europejskiego 22.25 Muzyka rozrywkowa.

Program II Program dnia: 6.17 6.40 Wiadomości: 6.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50 8.50 Polskie melodie ludowe 9.05 Koncert muzyki dawnej 10.00 Odległości z bliska 10.30 Melodie na organach kinowych 12.15 Polska stylizowana muzyka ludowa 13.00 Dookoła świata z orkiestrami 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.45 Błękitna sztafeta 15.30 Dla dzieci - aud. pt. Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce 17.15 Melodie taneczne 18.05 Koncert rozrywkowy 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia 19.45 Wiazanka melodii rozrywkowych 22.48 Muzyka taneczna.

Rozgłośnia Rzeszowska PR 16.05 Muzyka 16.20 Jakiego pytania 16.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny

9.55 Dla szkół (kl. IX) - Język polski (Wesela Figara) Beau Marchais (Dzieje dramatu) tylko dla TV Warszawa 11.00 Dla szkół (kl. V-VII) - Język polski „Bohater z Rosycy” (O miejsce wśród ludzi) 11.30 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości 17.05 Dla dzieci - „Dla każdego coś miłego” - mag. zainteresowań dziecięcych 17.50 Na półkach księgarskich 18.00 Wyprawy w dalekie krainy (Spotkania z przyrodą) 18.20 Recital pianistki izraelskiej W. Nischri 18.55 Listy z ciemności - program dokumentalny o Oświęcimiu 19.30 Dziennik 20.05 Dobranoc 20.10 PKF 20.20 Nie tylko dla pań 20.50 Ulica Graniczna - film fab. (pol.) od lat 12.

Katowice 16.50 TV Katowice informuje 18.00 Program publ. 20.45 Człowiek, którego nie było film fab. (ang.) od lat 16.

Uroczyste zebranie terenowych organizacji partyjnych w Rzeszowie

Z inicjatywy POP terenowej nr 1 odbyło się onegdaj w sali kolumnowej KW PZPR otwarte uroczyste zebranie terenowych organizacji partyjnych nr 1, 2 i 3. Obok członków partii i ich rodzin w zebraniu uczestniczyło wiele zaproszonych osób z terenu miasta. Przybyli m. in. dyrektor Liceum Męskiego, mgr tow. Wittek, zastępca dyrektora, tow. Skonieczny z liczną grupą uczniów tej szkoły, nauczyciele oraz młodzież z Liceum im. Młodej Gwardii, z Liceum Żeńskiego, towarzysze z TPRP, LK, TWP, Rzeszowskiego Zarządu Aptek i in.

Zebranie zainicjował sekretarz POP terenowej nr 1, tow. Irene Kruczkowa, podkreślając, iż jest ono połączone z uroczystym momentem wręczenia legitymacji członkowskich i kandydackich nowym członkom partii. Zebraniu przewodniczyła tow. Cecylia Błońska. O rozwoju organizacji partyjnej na terenie miasta, o aktualnych zadaniach partii w Rzeszowie mówił sekretarz KM PZPR, tow. Józef Krajnik. Analizując wzrost szeregów partii na terenie miasta, zrzeszającej obecnie około 7.500 członków i kandydatów, sekretarz tow. Krajnik pozytywnie ocenił różnorodność form pracy politycznej i organizacyjnej, jakie rozwija i pogłębia terenowa organizacja partyjna nr 1 przez swoje komisje, grupy terenowe, działania itp. Z kolei tow. Krajnik wręczył legitymacje kandydacką oraz legitymacje członkowskie członkom POP nr 1. Z dużym zainteresowaniem uczestnicy zebrania wysłuchali następnie referatu tow. płk. Tadeusza Pisuli nt. „Dlaczego bronimy pokoju”. W drugiej części zebrania wyświetlono film „Los człowieka” oraz dodatek filmowy z obrad XV sesji ONZ. (w)

Z dziejów drukarstwa

W piątek 19 bm. o godz. 17 w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego organizuje kolejny odczyt z historii Rzeszowa nt. „Z dziejów drukarstwa w Rzeszowie”. Do udziału w prelekcji, którą wygłosi ob. Andrzej Jagustyn, PTH zaprasza swych członków, sympatyków, bibliotekarzy oraz młodzież z klas wyższych. Wstęp wolny.

Nieuchwytnie wilki

W leśnictwie Łódzinka, w powiecie przemyskim, grasuje od dłuższego czasu stado wilków. Upodobało ono sobie okolice przysiółka Reberyc. Myśliwi już wielokrotnie usiłowali zabić drapieżnika, lecz jak dotychczas nie mieli szczęścia.

Nie pomagają żadne „sztuczki”. Wilkom nie smakuje padlina zatruta strychniną i luminałem. Wybudowano specjalną „ambonę” na czaty dla myśliwych. Tak się jednak zawsze składa, że kiedy przyjdą wilki nie ma nikogo na czatach, kiedy znów był myśliwy - nie było wilków. Raz - tylko dopisało szczęście ob. Janowi Chomie. Siedząc na „ambonie” słyszał jak wilki zjadają podzruczone mięso, nie mógł jednak do nich strzelać, gdyż w ciemnościach były prawie niewidoczne.

Zezwolenia na zabawy wydawać będą GRN

W najbliższym czasie Prezydium PRN w Przemysku przekazało Prezydium GRN uprawnienia w zakresie wydawania zezwoleń na zabawy. Uprości to znacznie procedurę administracyjną z tym związaną, a tym samym ułatwi życie organizatorom większych potańcówek (oby tylko bez napojów alkoholowych).

Przed nastaniem wiosny próbowano wilki oflowdować, lecz i tym razem miały one szczęście. Przed zamknięciem flader wypłoszył je przejeżdżający w pobliżu ciągnik. (w)

Prace polowe już rozpoczęte

Już od kilku dni rolnicy powiatu ropczyckiego pracują w polu. Wiosenne prace są w pełnym toku. Rolnicy dokonują pierwszych podorywek, przygotowują stanowiska pod rośliny okopowe, wywożą obornik. Chłopi z Ostrowa, Brzeźówki, Skrzyszowa, Kozodrzy, Witkowiec, Borku Wielkiego i innych wsi przystąpili do prac z całym zapalem. Trzeba bowiem stwierdzić, że nastąpiło duże spiętrzenie prac polowych i należy w pełni wykorzystać słoneczną pogodę. Teraz jedna robotka będzie „pędzić” drugą. Niestety, wiele ozimim „zmarniało”. Utrzymująca się pleśń hamuje wzrost żyta i konicyzny, i wpływa niekorzystnie na okrzepnięcie roślin. Nieco trudniejsza sytuacja panuje w południowej części powiatu ropczyckiego. Są to pagórki, doliny i parowy. Tu wiosna przychodzi nieco później, a zima o wiele wcześniej. Jednak i tu rolnicy zaczynają już prace polowe. E-ski

Piękny sukces rzeszowskich lekarzy

Oddział Czynny Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie przyjmuje na leczenie nawet najcięższe przypadki tzw. ząmy starczej (katarakty) wrodzonej i pourazowej z terenu całego województwa. Chorzy znajdują się tu pod niezwyciężalną opieką ordynatora dr Pawła Hezki i dr Stefani Weigensperg, a dzięki precyzyjnym opera-

cją, w pełni odzyskują wzrok. W okresie ostatnich trzech tygodni przeprowadzono ponad 20 takich operacji - wszystkie z wynikiem pozytywnym. Największym ostatnio sukcesem dr Hezki i dr Weigensperg jest przywrócenie wzroku (w wyniku operacji ząmy starczej) - 92-letniej Magdaleny Ksztoń, zam. we wsi Kielnarowa, która na skutek katarakty nie widziała zupełnie przez przeszło 20 lat. Obecnie pacjentka czuje się b. dobrze i nie ma wprost słów uznania dla wspomnianych lekarzy za przywrócenie jej wzroku. (d)

Zobowiązania pierwszomajowe

Grupy związkowe pracowników Jarosławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa KOR - Przemysł zatrudnione na budowach przy ul. Słowackiego, Manifestu Lipcowego (bloki mieszkalne) i Borawskiego (Szkoła Tysiąclecia) w Przemyslu zobowiązały się w kwietniu i maju pracować po kilka godzin dziennie dłużej, aby w ten sposób nadrobić zaległości powstałe w okresie zimowym. (w)

Po 2,5 latach - dyplom technika

W Technikum Rolniczo-Lekarskim w Przemyslu odbyły się egzaminy końcowe dla uczestników 2,5-letniego korespondencyjnego szkolenia rolniczego. Absolwenci, od lat pracujący zawodowo w rolnictwie (kierownicy PGR, agromoni itp.), otrzymali tytuły technika-rolnika. (w)

Z kroniki wypadków

Marian Górniak z Zagorza, prowadząc motocykl WSK wjechał na szosie w rejonie miejscowości „Posada Leśka” (pow. leski) na samochód ciężarowy „Lublin”. Motocyklista oraz jadąca wraz z nim Teresa Kluzka doznały obrażeń ciała. (w)

16-letni Jan Kaczor i jego rówieśnik Marian Kloc zamieszkałi w Dębicy, podczas manipulowania przy znalezionej petardzie, spowodowali wybuch. W wyniku wypadku obaj doznali licznych obrażeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala. (j)

Pożary...

W Woli Miechowej w pow. sanockim spłonął drewniany budynek stacyjny przygranicznej. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa przewodów kominowych.

W Rzeszowie, przy ul. Staszica 10, od pozostawionego żelazka elektrycznego włączono do sieci, zapalili się meble kuchenne w mieszkaniu ob. Jana P. Weszwa straż stłumiła pożar w zarodku.

We wsi Dobieszyn w pow. krośnieńskim spłonął dom mieszkalny, kryty słomą, należący do rolnika Franciszka Krzysztyniaka. Przyczyną pożaru nie ustalono. Straty wynoszą ponad 40 tys. zł. W tymże powiecie, we wsi Równe spłonął również dom mieszkalny kryty dachówką, należący do ob. Stanisława Lenika. Przyczyną - wady urządzeń ogrzewczych. Straty wynoszą ponad 30 tys. zł.

W Przeworsku, na skutek świątecznego strzelania na wiat przez kilkunastoletnich chłopców - spłonęła przybudówka gospodarza należąca do ob. Mieczysława Skalskiego.

W zabudowaniach ob. Stanisławy Gierlikiej, zam. we wsi Piotrkówka w pow. krośnieńskim, wybuchł pożar spowodowany nagromadzeniem w stodole większej ilości niegaszonego wapna. Straty wynoszą ponad 40 tys. zł.

W Teodorówce tegoż powiatu, od iskrar z kominu spłonął dom mieszkalny ob. Józefa Szczechowicza. Straty wynoszą ponad 50 tys. zł. (j)



Na razie oglądają willę, w której zainstalował się Goering wraz ze sprowadzoną pospiesznie rodziną - i siedemnastoma ciężarówkami bagażu. Goering jest bardzo zadowolony. Wziął gorącą kąpiel, długo i skrupulatnie przebiegał w swój ulubiony, jasno szary mundur ze złotymi wylogami i wreszcie gładko wygolony, wypoczęty, w doskonałym nastroju wychodzi z willi do ogrodu, gdzie w popołudniowym, majowym słońcu zebrały się dwa tuziny dziennikarzy. Przy ścianie stoi stółik z wygodnym fotelem i zainstalowanym mikrofonem. Wśród trzasku aparatów fotograficznych Hermann Goering zajmuje miejsce w fotelu i rozpoczyna konferencję prasową. Na prośbę fotoreporterów pozuje w czapce i bez, z buławą marszałkowską, z uśmiechem i z poważną miną. Wreszcie traci cierpliwość: - Pospieszcie się panowie - mówi do fotoreporterów - jestem głodny... A więc zaczynają się pytania i odpowiedzi. Goering jest zupełnie swobodny: - Czy to pan wydał rozkaz bombardowania Coventry? - pyta jeden z Anglików. - Tak. Coventry było ośrodkiem przemysłowym i posiadałem doniesienia o mieszczących się tam wielkich fabrykach samolotów. - A Canterbury? - Bombardowanie Canterbury zostało przeprowadzone na rozkaz najwyższych władz, jako odwet za nalot na niemieckie miasto uniwersyteckie. - Jak to było miasto? - Nie pamiętam. - Kiedy po raz pierwszy pomyślał pan, że wojna jest przegrana? - teraz pyta jeden z Amerykanów. - Zaraz po inwazji i przełamaniu frontu wschodniego przez Rosjan. - Czy Hitler był poinformowany o bezładności wojny? - Tak. Różni wojskowi tłumaczyli mu, że wojna może być przegrana. Hitler reagował na to bardzo źle i później wszelkie rozmowy na ten temat były zabronione.

- 6 -  
- Kto ich zabronił?  
- Sam Hitler. Nie chciał w ogóle brać pod uwagę możliwości przegrania wojny.  
- Kiedy ten zakaz został wydany?  
- Kiedy po raz pierwszy zaczęto o tym mówić, w połowie 1944 roku.  
- Kto wydał rozkaz napaści na Rosję?  
- Sam Hitler.  
- Kto był odpowiedzialny za obozy koncentracyjne?  
- Hitler osobiście. Wszyscy, którzy mieli cokolwiek wspólnego z tymi obozami, podlegali bezpośrednio Hitlerowi. Instancje państwowe nie miały z tym nic wspólnego.  
Konferencja dobiega końca. Jeszcze ostatnie pytanie:  
- Czy jest jeszcze coś, co marszałek Rzeszy chciałby dodać od siebie?  
- Chciałbym wzbudzić zrozumienie konieczności przyjęcia z pomocą narodowi niemieckiemu. Jestem głęboko wdzięczny narodowi niemieckiemu, że pozostał pod bronią nawet wówczas, gdy już wiedział, że wszystko stracone...  
I to wszystko. Ani słowa skruchy, wyrzutów sumienia czy choćby współczucia dla ofiar sześciu lat wojny i największych zbrodni w dziejach ludzkości. Goering wraca więc do suto zastawionego stołu, podczas gdy dziennikarze spieszą, by przetelegrafować swym redakcjom przebieg tej jedynej w swoim rodzaju konferencji prasowej. Ale tu niespodzianka: generał Eisenhower, nauczony gorzkim doświadczeniem reakcji opinii publicznej na pierwsze doniesienia o uścisku dłoni i „rycerskim” traktowaniu jeńca, polecił szefowi cenzury w głównym sztabie wojsk sprzymierzonych, by wstrzymał wszelkie doniesienia na temat konferencji prasowej w willi w Kitzbuehel. Dopiero w dziewięć lat później, w maju 1954 roku, generał Quinn opublikował zachowany, ale do tej pory strzeżony w tajemnicy, stenogram.  
Tylko jedno pytanie i odpowiedź Goeringa mimo zakazu cenzury przedostały się do publicznej wiadomości:  
- Czy jest panu wiadomo, że znajduje się pan na liście zbrodniarzy wojennych?  
- Nie - odpowiada Goering. - I bardzo mnie to dziwi, gdyż nie wiem nawet dlaczego...  
Czyżby? A przecież sprawa bynajmniej nie była otoczona tajemnicą. Przeciwnie - rządy antyhitlerowskiej koalicji robiły wszystko co w ich mocy, by nadać jak największy rozgłos zdecydowaniu postawienia przed sądem i przykładnego ukarania wszystkich winnych rozpętania tej najstraszliwszej z wojen i zbrodni popełnionych podczas jej trwania. Pomni doświadczeń pierwszej wojny, kiedy to sądy niemieckie, którym powierzono ukaranie zbrodniarzy, zamieniły całą procedurę w ponurą farsę sprawiedliwości, alianci tym razem postanowili sami wymierzyć zasłużone kary - zawczasu ostrzegając o tym zainteresowanych. (c.d.n.)

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 6. TELEFON: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 3 Maja 18/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graf. R-1-001